

raz pierwszy w Polsce
produkujemy
żużłobloki
Wielkość jednego pustaka
odpowiada 10 cegłom
Do produkcji
nie trzeba cementu

STALINOGRÓD. — Ostatnio w Łaziskach Górnych uruchomiony został pierwszy w Polsce zakład produkcji żużlobetonu, w którym żużel z hałd, dzięki specjalnie opracowanej technologii, będzie przerabiany na pustaki budowlane.

Pustaki te, tzw. żużłobloki, różnią się tym od dotychczas stosowanych w budownictwie, że do ich produkcji nie potrzebny jest cement.

Produkcja zakładów w Łaziskach w ciągu najbliższych dni osiągnie wydajność dzienną 6 tys. pustaków. Pomimo wielkości jednego pustaka odpowiada 10 cegłom. Produkcja roczna zakładu będzie się równała produkcji dwóch dużych cegielni.

Robotnicy wielu zakładów
obec poważnego zadania:

Muszą odrobić zaległości
powstałe w ub. miesiącu

Wielu mrozy utrudniały rytmiczną realizację planu

Minał luty, drugi miesiąc latki. Był on bardzo trudny dla załóg naszych zakładów pracy. Silne mrozy ujemnie wpłynęły na wykonanie planów produkcyjnych. Zamiecie śnieżne, szalejące w całym kraju w po-
ważnym stopniu zakłóciły pracę transportu kolejowego. To spowodowało, że w wielu zakładach wyczerpały się zapasy węgla i zaistniała konieczność wstrzymania
nich na szereg dni produk-

Tak było m. in. w BZPW w Sierżanach oraz w Zambrskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Oba te zakłady nie wykonały swoich planów miesięcznych. Pracownicy z BZPW im. Sierżan zadłużyli się na 1 tys. metrów tkanin, zaś zambrskie prądki wyprodukowały o 130 ton przedzi-
niej, aniżeli przewidywał plan. Podobna sytuacja zaistniała w hajnowskich Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego im. J. Marchlewskiego oraz w innych zakładach w naszym województwie.
Dziś przed załogami tych zakładów stoi trudne i odpowiedzialne zadanie. Muszą dołożyć dużo wysiłku, aby nadrobić powstałe w lutym zaległości. W dużej mierze zależy to będzie od pracy politycznej organizacji partyjnych.

*
O wykonaniu planu za miesiąc lutego zameldowały:
Zakłady Sucheży Destylacji Drewna w Hajnówce
Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego

Ważna korespondencja
zakładów pracy!

W niedzielę, 4 marca, odbyłyśmy się wszyscy w sali konferencyjnej KW PPR na naradzie na temat pracy korespondentów podczas dyskusji nad celowością.
Początek obrad o godzinie 11.

Redakcja

Pracownicy wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 53 (1396) piątek, 2. III. 1956 r.

Cena 20 gr

Sekretarz Europejskiej
Komisji Gospodarczej ONZ
przybędzie do Polski

WARSZAWA. — 3 bm przybędzie do Warszawy sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ — p. Gunnar Myrdal.

P. Myrdal w czasie pobytu w Polsce będzie gościem ministra Spraw Zagranicznych — St. Skrzyszewskiego.

**Zjednoczenie Niemiec
może nastąpić
tylko w drodze
porozumienia
między NRD a NRF**
Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Ostatnio minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy zachodnie) dr Brentano złożył szereg oświadczeń, w których nawiązując do sprawy zjednoczenia Niemiec oraz stosunków Niemieckiej Republiki Federalnej ze Związkiem Radzieckim przedstawił sprawę tak, jak gdyby można było zjednoczyć Niemcy bez osiągnięcia porozumienia między obu państwami niemieckimi i jak gdyby w związku z wymianą ambasadorów między ZSRR a NRF należało oczekiwać od rządu radzieckiego wszczęcia rokowań na temat zjednoczenia Niemiec.

W związku z tymi oświadczeniami p. Brentano, w autorytatywnych kołach radzieckich stwierdzono co następuje:

Wspomniane oświadczenia p. Brentano mogą jedynie zrodzić złudzenia co do drogi zjednoczenia Niemiec i nie sprzyjają bynajmniej posunięciu naprzód sprawy zjednoczenia. Rząd radziecki zupełnie konkretnie oświadczył zarówno w czasie rokowań czterech mocarstw w Genewie, jak i podczas rokowań z rządem NRF i NRD w Moskwie, iż w warunkach, gdy w Niemczech powstały dwa suwerenne państwa, uznane za partnera na arenie międzynarodowej — jedyną drogą do zjednoczenia są bezpośrednie rozmowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną. Uwzględniając realną sytuację w Niemczech, trzeba zrozumieć, że innej drogi do rozwiązania tego problemu nie ma.

●● Ciąg dalszy na str. 2

**Ambasador NRF
udał się do Moskwy**

BONN. — W czwartek z lotniska duesseldorfskiego przez Kopenhagę i Helsinki odleciał do Moskwy pierwszy ambasador Niemieckiej Republiki Federalnej w Związku Radzieckim, dr. Wilhelm Haas.

Rolnicy szykują się do siewów wiosennych

**POM-y w Buchwałowie i Białostoczku
pierwsze w województwie
zakończyły remonty maszyn**

W trudnych warunkach przebiegają zimowe remonty maszyn i narzędzi rolniczych w ośrodkach maszynowych. Szczególnie dotkliwie dały się załogom we znaki długotrwałe mrozy.

Mimo trudności w żadnym jednak ośrodku ani na chwilę nie przerwano pracy. Na czoło wysunęła się załoga POM w Buchwałowie, która jako pierwsza w województwie zameldowała o zakończeniu zimowych remontów ciągników i narzędzi rolniczych.

W dniu 1 marca zakończono również remonty w POM w Białostoczku. Sukces jest tym większy, że remonty zakończono na 9 dni przed zaplanowanym terminem.

Załoga warsztatów POM w Białostoczku współzawodniczyła w okresie remontów z warsztatowcami POM w Bielsku Podlaskim. Szeroko rozwinięte współzawodnictwo między tymi ośrodkami przyczyniło się w dużym stopniu do przyspieszenia naprawy maszyn i narzędzi rolniczych, a jednocześnie wpłynęło na jakość remontów.

Spośród załogi tego ośrodka wyróżniły się szczególnie brygady remontujące ciągniki „Zetor” — Mikołaja Małaszkiewicza i Michała Aleksiejczuka oraz kowale — Wacław Adamski i Feliks Dakowicz.

Dwóch mechaników z POM w Białostoczku — Michał Aleksiejczuk i Michał Czemieli, wyjechało do POM w Kukowie, by udzielić pomocy w remontach tamtejszej załogi.

Jak nas informuje WZ POM na ukończeniu są też remonty w ośrodkach maszynowych w Narwi i Gołdapi. W dalszym ciągu natomiast wloką się w ogonie POM w Starych Juchach i Kukowie.

CHŁOPI KUPUJĄ NAWOZY

Coraz więcej chłopów w pow. bielskim nabywa nawozy sztuczne pod uprawę roślin kontraktowanych. Wielu chłopów kupuje także nawozy sztuczne za zboże — za 100 kg zboża nabywają 75 kg nawozów.

NA ZDJĘCIU u góry: Paweł Szesko, ze wsi Saki, ładuje na sanie 150 kg saletraku, które nabył w Gminnej Spółdzielni w Bielsku Podlaskim za sprzedane państwo zboże.



3 mocarstwa zachodnie ustanowiły blokade wybrzeża krajów arabskich i Izraela

Amerykański balon przyczyną olbrzymiej katastrofy

MOSKWA. — Korespondent agencji TASS donosi z Bejrutu, że wychodzący tam dziennik „Al Huda” podaje, iż przyczyną niedawnego wielkiego pożaru, w którym spłonęło miasto tureckie Gerze, był amerykański balon wywiadowczy, jeden z tych balonów, które władze USA wysyłały dla fotografowania różnych obiektów na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W Gerze uległ zniszczeniu 1.333 domy na ogólnej ilości 1.400. Ogień powstał w wyniku eksplozji balonu.

Amerykanie wypuszczają z terytorium Turcji wiele balonów tego typu.

Ostatnie WIADOMOSCI

na stronie 2

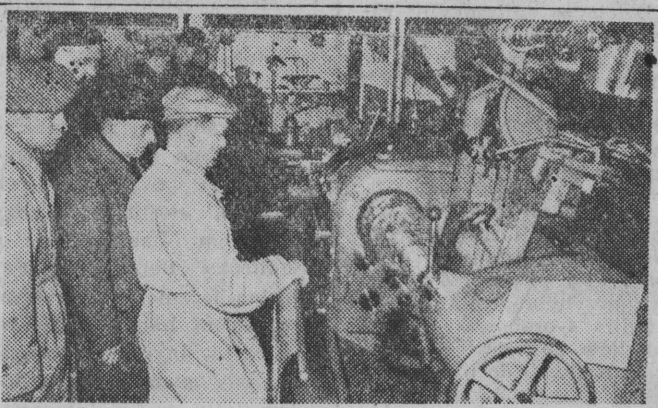
CO MÓWI PIHM

o pogodzie?

WARSZAWA (Inf. wł.) — Jak donosi PIHM, dziś od zachodu kraju nastąpi wzrost zachmurzenia. Możliwe opady śniegu lub deszczu. Maksymalna temperatura w ciągu dnia wahać się będzie od plus 3 st. na północnym wschodzie do plus 9 st. na półn. zachodzie. Nad krajem przejdą silne wiatry.

Jutro — nadal zachmurzenie duże i silne wiatry. Temperatura bez większych zmian.

W czwartek o godz. 21 temperatura wynosiła: w Białymstoku — 0 st., w Olsztynie, Kiełcach i Łodzi — plus 1 st.



NA ZDJĘCIU: w pawilonie polskim na Międzynarodowych Targach Lipskich. Zwiedzający oglądają nową maszynę TGA-18 produkcji polskiej.

Fot. — CAF

Delegat na powiatowy zjazd spółdzielców Jan Galas zasłużył na wyróżnienie

„Jan Galas, który miał ośmioro dzieci, najwięcej mówił o konieczności zorganizowania spółdzielni, bo wierzył, że tam jego dochody będą o wiele wyższe niż na gospodarce indywidualnej.

Rozmowy o spółdzielni nie umilkły w zagrodach mieszkańców z Targowiska przez wiele miesięcy. Wreszcie w listopadzie 1953 roku powstała tu spółdzielnia produkcyjna.”

Tak pisaliśmy niedawno o Janie Galasie z Targowiska.

Ostatnio Jan Galas wraz z przewodniczącym spółdzielni Grzegorzem Kosińskim i trzema innymi spółdzielcami, wybrani zostali delegatami na Powiatowy Zjazd Spółdzielców Produkcijnej w Siemiatyczach.

Czym zastąpił sobie oborowy Jana Galas na zaszczyt reprezentowania swojej spółdzielni na zjeździe powiatowym? Przede wszystkim uczciwą pracą na wspólnej gospodarce.

Gdy w Targowisku nie było jeszcze spółdzielni, Galas był jednym z tych, którzy walczyli o to, aby ona powstała. Obecnie jest jednym z tych, którzy troszczą się o jej stały rozwój.

Od początku istnienia spółdzielni Jan Galas opie-

kuje się zespołowym inwentarzem. Dzięki gospodarskiej trosce Galasa o wspólny dobytek, młoda spółdzielnia w Targowisku może się dziś poszczycić dobrze rozwiniętą hodowlą.

Niedawno w Targowisku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Za dobrą pracę, która wyraża się cyfrą ponad 500 dniówek, Galas otrzymał 63 kwintale zboża i 1.300 złotych w gotówce. Jakże odmiennie jest jego dzisiejsze życie, od tego, kiedy to wraz z innymi — dzisiejszymi spółdzielcami — pracował tu, w tym samym Targowisku jako fernal w majątku pana Krasickiego.

RZS w Targowisku należy do najlepszych spółdzielni w powiecie siemiatyckim. Niemalą zasługę ma w tym jej oborowy — Jan Galas.

(w-2)

Flota wojenna Anglii i USA blokuje wybrzeża krajów arabskich i Izraela

■ Ciąg dalszy ze str. 1

blokadę stanowiącej po-
właściwe suwerenności praw
krajów Wschodu jest mny-
wane niewytrzymujące kry-
tyki argumentem, iż
wspomnianym mocarstwom
chodzi o niedopuszczenie do
naruszenia bezpieczeństwa w
tym rejonie. Jednocześnie te
trzy państwa powołują się
na swą tróstronną deklarac-
ję z roku 1950.

Jak wiadomo, deklaracja USA,
Anglii i Francji z 25 maja 1950 ro-
ku, będąca próbą ingerencji w
sprawy krajów Bliskiego i Śro-
dkowego Wschodu, już wówczas
wywołała zdecydowaną protesty.
Ziemia 1950 r. w swej wspóln-
nej odpowiedzi na te deklaracje
Egipt, Syria, Liban, Arabia Saudyjska, Jemen, Irak i Jordania
oświadczyły, że „nie będą tolero-
wały żadnej akcji, która uszczup-
lałaby ich suwerenność lub niezawisłość”.

TEL-AWIV. — Po cztero-
dniowym pobycie w Haifie
odpłynął amerykański okręt
wojenny „Heerman”, a w
pół godziny później zarzucił
kotwice w tym porcie. Inny
okręt amerykański „Charles
J. Badger”, który przybył z
„Wizyta kurtuazyjna”.

Dziennik „Kol Hatan” pisał, że
celem tej wizyty jest zadenon-
stowanie, iż „jeśli Izrael nie po-
dobnie, jak dyktatorzy amery-
kańscy, amerykańskie okręty
wojenne mogą być zdolne do
akcji”.

LONDYN. — Na przyszły
tydzień zapowiedziana zosta-
ła oficjalna wizyta brytyj-
skiego kontrolerów w Izraelu.

NRF nie chce płacić za pobyt wojsk okupacyjnych na swym terenie

Rozmowy w Bonn

BONN. — W bońskim mi-
nisterstwie spraw zagranic-
nych rozpoczęły się w
czwartek rozmowy w spra-
wie dalszego ponoszenia
przez Niemiec Republikę
Federalną kosztów utrzy-
mania wojsk okupacyjnych
mocarstw zachodnich w
Niemczech zachodnich. W
rozmowach biera udział ze
strony NRF podsekretarz
stanu Hallstein, a ze strony
Stanów Zjednoczonych, W.
Britanii i Francji — amba-
sadorowie tych państw w
Niemczech zachodnich.

Ambasadorowie trzech mo-
carstw zachodnich przedsta-
wili na pierwszym posiedze-
niu stanowisko swych rzą-
dów w tej sprawie. Rząd
NRF sprzeczywa swoje sta-
nowisko w przyszłym tygod-
niu i wówczas rozmowy będą
kontynuowane.

Jak wiadomo, na mocy posta-
nowienia układów paryskich
Niemiecka Republika
Federalna jest ponosić koszty
utrzymywania wojsk okupacyjnych
mocarstw zachodnich do maja
br.

Osiedle z epoki neolitu odkryto w Chinach

PEKIN. — W Chinach
północno-zachodnich w to-
ku prac wykopaliskowych
odkryto ślady osiedla z epoki
neolitu (pierwsza epoka
okresu polodowcowego). Zna-
lezione tam ślady 30 lepi-
nary, liczne groby oraz wiele
narzędzi i przedmiotów do
dziennego użytku. Jak rów-
nież sprzęt rybacki. Narzę-
dza wykonane są z glazjo-
nego kamienia.

Debata w Izbie Gmin w sprawie wydatków na cele wojskowe

Opozycja ostro krytykuje rząd

Ostatnie WIADOMOSCI HELSINKI

W dniu 1 marca rozpoczął się
w całej Finlandii strajk powo-
sacyjny. Strajk został ogłoszony
na znak protestu przeciwko sta-
niem wzrostowi cen i przeciwko
odręczeniu przez przedsiębior-
ców zadaniami podwyżki płac.

Praca we wszystkich fabry-
kach została przerwana.

BONN. — Chrześcijańsko - Spo-
łeczna (CSU) wystąpiła z roz-
ważeniami pod adresem Unii
Chrześcijańsko - Demokratycznej
(CDU) i ostrą krytyką dyk-
tatorskiej polityki Adenauera.
CSU domaga się mianowania
nowego ministra ds. wojny
szeregów oraz utworzenia rządu
politycznej przykierunku bo-
jowego, która by rozciągnęła „ścisłą
kontrolę nad decyzjami
Adenauera i jego sekretarza
stanu”.

LONDYN.

Minister spraw zagranicznych
Anthony Eden wystąpił w parlamen-
cie Londynu udając się do Karaczi
na posiedzenie rady ministrów
bloku SEATO. Lloyd
zamierza odwiedzić szereg sto-
lic krajów Wschodu arabskiego
oraz Indii — Delhi.

NEW YORK

W Birmingham odbyła się
rozprawa sądowa w związku z
zadaniem studentki murzynskiej
Auerhine Lucy, aby przyjechała
z powrotem na uniwersytet stan-
u Alabama, skąd usunięta 14
lutego br. władze tego uni-
wersytetu.

Sad zalecił uniwersyteci
przyjąć Lucy z powrotem na
studia z dniem 5 marca.

BERLIN

W wyborach komunalnych,
które odbędą się 18 bm. w Re-
genburgu kandydaci Socjaldem-
okratycznej Partii Niemiec
(SPD) oraz Komunistycznej Partii
Niemiec (KPD) wystawia
wspólną listę. Władze zachod-
nie SPD zamierzają wykluczyć
jednostek frontowców z partii.

Nowy rząd grecki

ATENY. — Opublikowano
tu skład nowego gabinetu
premiera Karamanlisa.

Zastępcą premiera został
Andreas Apostolides, mini-
ster spraw zagranicznych —
Spiros Teotokis, zaś mini-
ster obrony — Aristides
Protopapadakis.

Warunki życia Polaków
pozostają po wojnie
Niemiec zachodnich
niezmiennie, choć w Włoszech
w przeważającej większości
wyjazdów bardzo ciężkie.
Dobrze o tym wiedzą rów-
nież działacze emigracji, co
czemu na łamach emigra-
cyjnej prasy niejednokrot-
nie dawali wyraz. Przypom-
nijmy tu choćby wstrząsają-
ce raporty o mieszkani-
cach obozu „Valka” w Niem-
czech zachodnich, drogowych
w roku ubiegłym w par-
skiej „Kulturze”. O życiu
Polaków we Włoszech mó-
wił choćby następujący frag-
ment artykułu zamieszczo-
nego 8 lutego br. w „Dzienniku
Polskim” i „Dzienniku
Zdobniczym”: „We Włoszech
człowiek, a więc i Polak,
nie może żyć w spokoju, nie
może znaleźć pracy, nie
może znaleźć mieszkania, nie
może znaleźć spokoju, nie
może znaleźć życia. Właśnie
z tego powodu, że w Włoszech
nie ma dla Polaków miejsca,
nie ma dla Polaków przyszłości,
nie ma dla Polaków nadziei,
nie ma dla Polaków życia.”

rodaków. Włodzimierz chcą
im jakos pomóc...

I rzeczywiście. Działacze
emigracji w Anglii wpadli
na świetny pomysł: zle-
dził Polakom mieszkają-
cym w Niemczech zachodnich, a
w Niemczech zachodnich, a
więc niech wyjadą stamtąd.
A dokąd? Nie, nie myślcie,
do jednego kraju, w
którym mogliby się czuć u
siebie — nie do Polski.
Niech wyjadą do... Anglii.

Ta swoista „akcja repa-
racyjna” prowadzona jest
przez działaczy emigra-
cyjnych w Anglii z rozmysłem
i planowo. A więc repa-
racyjni mają zapewnić im
pracy. W jednej bo-
wiem z angielskich stalow-
ni jest kilkadziesiąt wol-
nych miejsc, które objąć
mogą przybywający do
Anglii Polacy. Londyński
„Dziennik Polski”, który z
dumą o tym informuje, nie
podaje, co prawda, jakie
stanowiska będą oni mogli
objąć w owej stalowni.
Ale domyślamy się, że np.
lekarz nie otrzyma w sta-
lowni etatu właśnie lekar-
za. Ale nie o to chodzi.
chodzi o to, że wspaniała troskę
o zapewnienie pracy re-
paracyjni mają zapewnić im
kom — kilkadziesiąt wol-
nych miejsc w stalowni!

S.G.

LONDYN. — We wtorek w Izbie Gmin rozpoczęła się
debata nad ogłoszoną przez rząd angielski Biała Księga w
sprawie wydatków brytyjskich na cele wojskowe w roku
budżetowym 1956/1957.

Debata zganił minister o-
brony Walter Monckton. W
swym przemówieniu oświad-
czył on, że zdaniem rządu
prawdopodobnie wybu-
chu nowej wojny światowej
obecnie zmało. Mimo to
jednak nawoływał on do kon-
tynuowania wysiłku zbrojeni-
atombowych, utrzymując, iż
rozwoj produkcji broni jąd-
rowej jako „czynnik odstra-
żający” może rzekomo
przynieść się do umocnienia
pokoju. Jak zaznaczył Monck-
ton, wydatki Anglii na cele
wojskowe zostaną zwiększone
w roku budżetowym 1956/57
w porównaniu z poprzednim
rokiem (według danych przy-
toczonych w Białej Księdze,
wyniosła one 1.548.700 tys.
funtów).

W imieniu opozycji laboury-
stowskiej zabrakł glos Richard Sto-
kes, który podkreślił, że między
konserwatystami i labourystami
nie ma istotnych różnic, że do
„głównych zobowiązań Anglii”.
Zieloni na jednak rezolucję wy-
rażającą wotum nieufności poli-
tycznej rządu w związku z tym, że
mimo ogromnych kredytów wy-
datkowanych na cele militarne,
„system obrony Anglii ma wciąż
jeszcze poważne braki”.

Następnie mowa, laboury-
sta Zilliacus zaznaczył, że
wydatki na cele wojskowe
stanowią dla Anglii „brzemie-
no do zniesienia”. Jak wyra-
ził się mowa, Anglia „zmie-
rza do bankructwa, gdyż nie-
uzasadniona polityka zagro-
niczna rządu powoduje dla
kraju zobowiązania ponad siły
i ogromne wydatki wojsko-
we”.

Zilliacus wskazywał, że wła-
śnie rozdział wydatków wojsko-
wych doprowadził do inflacji
w Anglii.

Na posiedzeniu śródomo-
ciowym labourysta George Brown
należący do swym przemówie-
niu na wyrażenie wotum nieufności
rządu, Brown wyraził prze-
ciwną koncepcję, aby Anglia dawała
jakieś konkretne zapewnienie, że
pierwsza nie użyje bomby obo-
rowej.

Labourysta Bewick apo-
lował, by zwrócić uwagę na
problem rozbrojenia.
Rozbrojenie — powie-
dzał on — byłoby najlepszą
formą obrony.

Wielu członków parlamen-
tu odcisnęło konserwatywne
Osborne'a, gdy wezwał on
w swym przemówieniu do „po-
rozumienia z Rosjanami”.

Rezolucja labourystów,
wyróżniająca wotum nieufności
dla rządu, została odrzucona
316 głosami przeciwko 250.
Następnie uchwalona została
bez głosowania rezolucja a-
probująca politykę rządu w
dziedzinie zbrojeń.

Na emigracji REPATRIACJA na opak

rodaków. Włodzimierz chcą
im jakos pomóc...

I rzeczywiście. Działacze
emigracji w Anglii wpadli
na świetny pomysł: zle-
dził Polakom mieszkają-
cym w Niemczech zachodnich, a
w Niemczech zachodnich, a
więc niech wyjadą stamtąd.
A dokąd? Nie, nie myślcie,
do jednego kraju, w
którym mogliby się czuć u
siebie — nie do Polski.
Niech wyjadą do... Anglii.

Ta swoista „akcja repa-
racyjna” prowadzona jest
przez działaczy emigra-
cyjnych w Anglii z rozmysłem
i planowo. A więc repa-
racyjni mają zapewnić im
pracy. W jednej bo-
wiem z angielskich stalow-
ni jest kilkadziesiąt wol-
nych miejsc, które objąć
mogą przybywający do
Anglii Polacy. Londyński
„Dziennik Polski”, który z
dumą o tym informuje, nie
podaje, co prawda, jakie
stanowiska będą oni mogli
objąć w owej stalowni.
Ale domyślamy się, że np.
lekarz nie otrzyma w sta-
lowni etatu właśnie lekar-
za. Ale nie o to chodzi.
chodzi o to, że wspaniała troskę
o zapewnienie pracy re-
paracyjni mają zapewnić im
kom — kilkadziesiąt wol-
nych miejsc w stalowni!

S.G.

Większa pomoc fachowa i opieka nad lasami chłopskimi

Omówienie dekretu Rady Państwa

WARSZAWA. — Rada
Państwa uchwaliła ostatnio
dekret, zapewniający chło-
pom znaczną pomoc w go-
spodarowaniu lasami, stano-
wiciwymi ich własność.
Dekret ten wprowadza

szereg zarządzeń, uspra-
wiających współpracę chło-
pów — właścicieli lasów z
władzami państwowymi. Do-
tyczasz nadzór nad lasami
stanowiącymi własność chło-
pów sprawowały przeważa-
jąco powiatowe rad narodowe.

Ze względu na zbyt
rozległy teren — nie były
one w stanie udzielać chło-
pom niezbędnej pomocy.
Chłopi nie otrzymywali więc
potrzebnej ilości sadzonek na
zalesianie nieużytków, śro-
dków do zwalczania szkodli-
ków, narzędzi itp. pozbawie-
ni byli również należytej po-
mocy fachowej przy wyko-
nywaniu takich zabiegów,
jak pielęgnacja, zalesianie,
usuwanie posuszu. Sytuację
te pogarszał jeszcze fakt, że
lasy chłopskie były nadmier-
nie eksploatowane, nieo-
statecznie chronione przed
szkodnikami i nie pielęgnowa-
ne. Nie też dziwnego, że
z roku na rok obniżała się
ich wydajność. Przeciwnie,
roczny przyrost masy drewna
w tych lasach wynosił o-
biecnie zaledwie pół m. sze-
nia, podczas gdy średni
przyrost w lasach pań-
stwowości wynosił 2,5 m.
sześć. Jak się oblicza, wsku-
tek bezzapewnia gospodarki
chłopi tracą rocznie ok. 2
miliony m. sześć. drewna.
Dlatego też dekret powierza
nadzór nad lasami chłopski-
mi — gromadzi radom na-
rodowym. Przysądza GRN
będą decydować w postępo-
wieniu z nadleśnictwami w
sprawach wyrębu drzew oraz
o pomocy przy zalesianiu i
nadzór nad tymi pracami,
pielęgnacją i ochronie lasów,
stanowiących własność chło-
pską.

Dekret przynosi również i
inne korzyści chłopom —
właścicielom lasów. M. in.
postanawia, że nieużytki na-
leżące do chłopów, jak np.
wymiary piaszczyste, strome
zboża górskie itp. mogą być
załączone na koszt państwa,
nie naruszając przy własno-
ści ich posiadaczy.

Większą niż dotychczas po-
moc materialną zapewnia de-
kret zespołom leśnym, orga-
nizowanym na wzór zespo-
łów łaskarskich i upraw-
niających. Nadleśnictwa pań-
stwowe udzielać będą pospo-
litą fachową pomoc oraz
dostarczać sadzonek, nasion
i narzędzi do sadzenia.

Dekret wprowadza ponad-
to surowe kary za kra-
dzież drzew z lasów chło-
pskich. Sprawy te rozpatry-
wane będą nie jak dotych-
czas przez sądy, lecz jako
przestępstwa, przekraczające
przez przysądzić rad narodo-
wych, lecz przez sądy.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Pokazy te mają jeszcze i to
do siebie, że wiele naszych
gospod. i domowych oprócz
praktycznego zapoznania się
z przydatnością artykułów go-
spodarskiego domowego, po-
kazują w gospodarstwie
domowym drac.

Na koncercie Orkiestry Symfonicznej

Najpiękniejsze walce Jana Straussa

„Nie ma chyba człowieka, interesującego się muzyką ta-
ną, nie rozrywającą się poważną, który by nie znał walców
Jana Straussa. Specyficzny urok tych walców oraz innych
utworów kompozytora podbił serca wszystkich miłośników
muzyki. O popularności walców Straussa nie ma potrzeby
długo się rozpisywać.

Warto jednak zastanowić
się nad genją ich powstania.
W pierwszej połowie XIX
wieku w Wiedniu nastąpił
bujny rozkwit muzyki tańce-
rnej. Spośród wielu kompo-
zytorów, na czoło wysuwają
się w tym okresie dwa nazwi-
ska: Lanner i Jan Strauss
(ojciec), którzy kultywowali
formę walcu.

Walc jako forma muzyczna
znany był już wcześniej. Po-
wstał z Laendlera, który na
równi tzw. „Deutscher Tanz”
jest pochodzenia ludowego.
Różni się on od tych tańców
szybszym tempem oraz sil-
niejszym skomponowaniem ry-
tmicznych cech.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

W czasie, o którym mowa,
tworzyły się walców, zn.
zaczęły powstawać, a m.
zaczęły powstawać, a m.

Nocny autobus na trasie Wygodu - Nowe Miasto

Jak informuje nas dyrekcja
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Komunikacji w Białymstoku, na
prośbę mieszkańców Nowego
Miasta i Wygodu od dziś kura-
nowo będzie nocny autobus na
trasie „Wygodu - Nowe Miasto”.
Autobus nocny wyruszy będzie
z końcowego przystanku na No-
wym Mieście 15 minut przed ka-
żdą pełną godziną, a z Wygodu -
5 minut po każdej godzinie.
Z dniem 1 marca nie będzie
kursował autobus nocny na
trasie linii nr 2. Wyruszać be-
dzie z dworca kolejowego 15 mi-
nut po każdej pełnej godzinie, a
z Wygodu - 5 minut przed ka-
żdą godziną. (M)

Jeszcze o punkcie skupu i sprzedaży leków zagranicznych Czytelnicy zapytują dlaczego?

W odpowiedzi na opubliko-
wany przez nas list czytelnika
p. t. „Z utworzeniem punktu
skupu leków nie można
zwiększyć”, Białostockie Przed-
siębiorstwo Aptek wyjaśnia
nam, że:

„Zainteresowanie jest żywo spra-
wą utworzenia takiego punktu
w Białymstoku i od dawna czyni
o to starania. Umotywowany wnio-
sek wraz z projektem rozwi-
ązania tej kwestii został wysłany
do Ministerstwa Zdrowia za-
równo przez BPA jak i przez
Wydział Zdrowia Prezydium
WRN. W odpowiedzi Mini-
sterstwo wyjaśniło, iż w kwarta-
le br. przewiduje uruchomienie
takich punktów w Krakowie, Ło-
dź i Gdańsku, a tworzenie dal-
szych walców, zalecając do-
działających w kraju punktu
skupu i sprzedaży leków zagra-
nicznych.

Białostockie Przedsiębiorstwo
Aptek poczyni jednak star-
sania o zmianę stanowiska władz
nadzórnych i aprobacji swego
słusznego wniosku”. (M)

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do tego „mi-
sterni” przystąpiła na bochen-
eyskie, która obok tego, że jest
to chleb żywno 60 procentowy, go-
ści „BZP” Pielęgniarki nr 1 w Biał-
ymstoku, ul. Artylejskiej 7.”

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do tego „mi-
sterni” przystąpiła na bochen-
eyskie, która obok tego, że jest
to chleb żywno 60 procentowy, go-
ści „BZP” Pielęgniarki nr 1 w Biał-
ymstoku, ul. Artylejskiej 7.”

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do tego „mi-
sterni” przystąpiła na bochen-
eyskie, która obok tego, że jest
to chleb żywno 60 procentowy, go-
ści „BZP” Pielęgniarki nr 1 w Biał-
ymstoku, ul. Artylejskiej 7.”

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do tego „mi-
sterni” przystąpiła na bochen-
eyskie, która obok tego, że jest
to chleb żywno 60 procentowy, go-
ści „BZP” Pielęgniarki nr 1 w Biał-
ymstoku, ul. Artylejskiej 7.”

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do tego „mi-
sterni” przystąpiła na bochen-
eyskie, która obok tego, że jest
to chleb żywno 60 procentowy, go-
ści „BZP” Pielęgniarki nr 1 w Biał-
ymstoku, ul. Artylejskiej 7.”

Ważni! Wykrywamy teraz bra-
korobow, Polscy do

A P E L

uczestników

WOJEWÓDZKIEJ NARADY
PLANTATORÓW KUKURYDZYDo wszystkich chłopów
Białostocczyzny!

Oświadczając zadania wynikające z uchwały V Plenum KC PZPR dla naszego województwa my, uczestnicy zjazdu plantatorów kukurydzy, widzimy konieczność znacznego zwiększenia bazy paszowej w każdym gospodarstwie spółdzielczym, indywidualnym i państwowym. Stworzy to nam warunki dalszego rozwoju hodowli, zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich.

Z wypowiedzi uczestników dzisiejszej dyskusji jasno wynika, że zadanie to możemy osiągnąć drogą znacznego rozszerzenia uprawy kukurydzy oraz racjonalnego jej wykorzystania.

Chłopi naszego województwa niejednokrotnie wykazali wiele inicjatywy w wyszukiwaniu różnych form pracy, zmierzających do podniesienia produkcji rolnej, rozwijając w tym celu szerokie współzawodnictwo.

Dowodem tego jest chociażby dzisiejsze wystąpienie ob. JANA KAZBERUKA ze wsi Juszkowy Gród, w pow. białostockim, który w imieniu zarządu gromadzkiego ZSCh zapewnił, że chłopcy z jego gromady wykonają w 100 proc. plan zasiewu kukurydzy, z jednoczesnym osiągnięciem 450 kwintali zielonej masy i 40 q ziarna z hektara. Chłopi w gromadzie Juszkowy Gród będą uprawiali kukurydżę w zespołach.

W czasie narady podjęto również szereg innych cennych zobowiązań. Oto JÓZEF WIERZBICKI ze wsi Tartak, pow. suwalski, przyjął wezwanie do współzawodnictwa rzucone przez ob. Kazberuka, wzywając jednocześnie wszystkie wsie powiatu suwalskiego do wykonania i przekroczenia planu zasiewu kukurydzy. SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE w powiecie elckim wzywają do współzawodnictwa w uprawie tej rośliny wszystkie spółdzielnie w powiecie bielskim. A JAN LENCZEWSKI z Łomży, pow. łomżyński, zobowiązał się zwiększyć pięciokrotnie areal uprawy kukurydzy w swym gospodarstwie, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa w imieniu uczestników zjazdu chłopów z woj. olsztyńskiego.

Nasza dzisiejsza narada dowodzi, że chłop białostocki rozumie potrzebę podniesienia produkcji rolnej w swoim gospodarstwie, widząc w tym możliwość podniesienia swego dobrobytu i zwiększenia produktów rolnych dla państwa.

Wszyscy zebrani na dzisiejszej naradzie zwracamy się z apelem do chłopów województwa białostockiego, aby przy każdym kole ZSCh organizowali zespoły plantatorów kukurydzy, zasiewając co najmniej 2 hektary; aby każde gospodarstwo indywidualne zasiało co najmniej 15 arów. We wszystkich wsiach, gdzie nie ma kół ZSCh aktyw terenowy i służba rolna powinny dopomóc chłopom w zorganizowaniu zespołów uprawy kukurydzy i zapewnić im fachową pomoc.

Apelujemy do wszystkich spółdzielni produkcyjnych, aby wykorzystując zeszłoroczne doświadczenia takich spółdzielni jak Czyże, Mochnate i Policzna w pow. hajnowskim czy Augustowo w pow. bielskim, wprowadziły na swoje pola kukurydżę w ilości obejmującej co najmniej 2 proc. gruntów ornych.

Zwracamy się do wszystkich członków SITR i całej służby rolnej o udzielenie wszechstronnej pomocy organizacyjnej i fachowej plantatorom kukurydzy. Możliwość udzielenia tej pomocy jest duża, gdyż na 3.500 wsi w województwie przypada 1.300 agronomów. A więc jeden agronom będzie się opiekował 2-3 wsiami.

Widząc możliwości zrealizowania postawionego przez partię i rząd zadania w zakresie rozszerzenia uprawy kukurydzy zobowiązujemy się do dalszego podnoszenia produkcji rolnej, którą zapewni planowe zaopatrywanie ludności miast i wsi w artykuły żywnościowe.

KUKURYDZA W KAŻDYM GOSPODARSTWIE

Pionierzy postępu mówią:

JÓZEF WIERZBICKI

Tartak, pow. suwalski

Zarząd Powiatowy ZSCh w Suwałkach szeroko propaguje uprawę kukurydzy. Dziś już w naszej wiosce chłopcy coraz śmielej mówią o tej roślinie.

Po raz pierwszy zasiałem kukurydżę w 1954 roku na 10 arach. Tyle samo zasiałem i w roku ubiegłym. Zebrałem ją na zielono i zakisiłem w silosie. Kiszzonka udała się dobrze, krowy jedzą ją z apetytem. Daję im w ciągu dnia 30 kilogramową porcję kieszonki. W porównaniu z tym samym okresem w poprzednich latach uzyskuję dziś o 2 litry mleka dziennie więcej od krowy.

W zeszłym roku podobne kieszonki zrobiło już 3 gospodarzy w naszej wsi. Powstał też u nas zespół uprawy kukurydzy na obszarze 3 ha, a w związku z tym zorganizowaliśmy również zespół hodowlany. Postanowiliśmy, że latem wspólnie wybudujemy 6 nowych silosów. Będziemy tak uprawiać kukurydżę, żeby z jednego hektara uzyskać co najmniej 600 q zielonej masy.

SZCZEPAN ŚWIECICKI

Łazarze, pow. grajewski

Zasadziłem w ogródku może trzy, a może cztery ary kukurydzy. Nie powiem, pielęgnowałem ją. Wyrosła w górę na 3 metry. Ponieważ uprawiałem również hektar buraków cukrowych, zakisiłem wszystkie liście buraczane i kukurydżę w dole i mam teraz dość paszy

Na plantacji



Sprzet kolb kukurydzianych.

dla inwentarza. Kiedy zacząłem dawać krowom kieszonkę, to od razu podskoczył procent tłuszczu w mleku z 3 do 3,7. Krowy, jak poczuły zapach kieszonki, to chcą się po prostu urwać z łańcucha.

Czy warto uprawiać kukurydżę? Nie tylko warto, ale trzeba, i to w każdym gospodarstwie.

KLARA RADZEWICZ

Kruszki, pow. suwalski

W czerwcu 1952 roku miałam szczęście wyjechać z wycieczką rolników polskich do Związku Radzieckiego. Zwiedziliśmy dużo kołchozów. Najbardziej zachwyciła mnie maszynami rolniczymi. W jednym z kołchozów trafiliśmy właśnie na pracę pielęgnacyjną przy kukurydzy. Mechaniczny opielacz obsługiwany przez dwóch ludzi jeździł tam i z powrotem po kukurydzianym polu pielać za jednym zamachem po 9 rzędów.

Myszę, że i u nas w Polsce, gdy rozpowszechnimy uprawę tej cennej rośliny, to też będziemy mogli korzystać z coraz to nowych maszyn.

Zaraz po powrocie z wycieczki, zaczęłam zachęcać do uprawy kukurydzy gospodarzy z naszej wsi. Nie bardzo wierzyli, że ziemia u nas nadaje się do jej uprawy. Postanowiłam więc pierwszą spróbować. Zasiałam 25 arów.

Jak tylko ziarno w kolbach osiągnęło mleczno-woskową dojrzałość, karmiłam nim kurczęta. Jadły i rosły w oczach, a już od listopada zaczęły się nieść. Zauważyłam też, że tuczniaki najlepiej chowają się na kukurydzianej paszy.

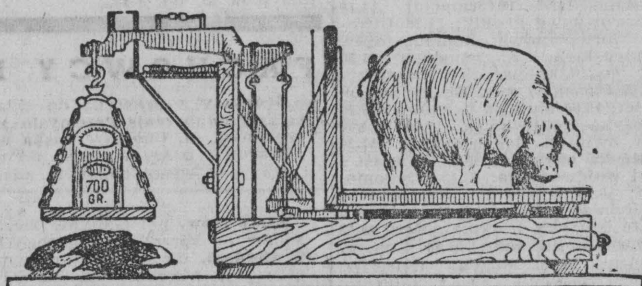
W tym roku w naszej wsi już 6 gospodarzy postanowiło zasiać po 5 arów kukurydzy. A kto wie, czy i inni się nie namyślą...

ANDRZEJ ŚLIWIŃSKI

PGR Wojewodzin

W zespole zasialiśmy jeden hektar kukurydzy. Wszystkie prace, np. pielnie, osypywanie, nawożenie wykonaliśmy mechanicznie. Osiągnęliśmy 24 q ziarna z hektara. Gdybyśmy na to miejsce siali zboże, przeciętne zbiory nie przekroczyłyby 12 kwintali, gdyż ziemia była V klasy, a obornik dawaliśmy ostatnio w 1952 roku pod ziemniaki.

W bieżącym roku zwiększamy areal uprawy kukurydzy, którą przeznaczymy na kieszonki.

SWINIA, KTÓREJ
2/3 PASZY
STANOWI KUKURYDZADAJE DZIENNIE
700g
PRZYROSTU WAGI

Silosowanie kukurydzianych kolb w spółdzielni produkcyjnej Augustowo, w pow. bielskim.

Kukurydziane
ogniwo

„Głos zabierze przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Liskach, Feliks Kawalko...”

Do mównicy podszedł człowiek średniego wzrostu.

— Wielu spośród moich przedmówców to chłopcy indywidualni. Mówili o tym, jak dawali sobie radę z uprawą i pielęgnacją 5 — 8 arów kukurydzy. Nasza spółdzielnia na 40-arowym areale wypróbowała w ubiegłym roku uprawę kukurydzy. 40 arów, to już taki maly las...

Zofia Skowrońska z dumą nieraz spoglądała na bujnie rozrośniętą zielen kukurydzy. To jej ogniwo pielęgnowało plantację. Gdy Zofia Skowrońska otrzymała polecenie zaopiekowania się uprawą nowej rośliny nienajchętniej przyjęła to polecenie. Licho wie, jak ona się przyjmie... Inne ogniwo miały o wiele prostsze zadanie. Uprawiały przecież rośliny, które dawno uzyskały prawo obywatelstwa.

Kobiety w Liskach ambitnie walczyły o wysokie plony.

Ogniwo Zofii Skowrońskiej szczególnie troskliwie zajęło się nową plantacją. Kobiety nie żałowały czasu na pielnie. Kukurydza odwzajemniła się za to ładnymi plonami.

W pierwszym roku uprawy, spółdzielcy widząc, że kukurydza doskonale dojrzewa, zebrali ją na ziarno. Twierdzą, że z własnego ziarna zaaklimatyzowanego osiągną lepsze zbiory w 1956 roku, które przeznaczą na kieszonkę.

W trzecim roku gospodarowania spółdzielcy w Liskach dochowali się już 36 świń, 16 owiec i 19 sztuk bydła.

Teraz, gdy spółdzielcy wypróbowali wartość kukurydzy, bez obawy będą powiększać hodowlę.

Zofia Skowrońska nie żałuje już, że w ubiegłym roku zgodziła się na pielęgnację tej nieznanej rośliny. Wierzy, że kukurydza to roślina, która przyniesie spółdzielni duże dochody, że przy jej pomocy rozwinie się spółdzielnia hodowlana.

I chociaż ogniwo uprawy tytoniu może pochwalić się tym, że przysporzyło spółdzielni w ubiegłym roku 30.600 zł dochodu, — ogniwo uprawy lnu — 24.000 zł, a ogniwo buraczane — 12.500 zł dochodu, Zofia Skowrońska wie, że i jej kukurydza już w 1956 roku zrobi dużą karierę, bo krowy dzięki lepszej karmieniu zwiększą swoją mleczność, bo trzoda chlewna osiągnie szybszy przyrost wagi.

Z ołówkiem
w rękę

Spółdzielnia produkcyjna w Mochnacie (pow. hajnowski) posiada 113 ha gruntów ornych. Z tego pod kukurydżę przeznaczone w ubiegłym roku 1,25 ha, pod ziemniaki 7 ha, a owies zasiano na 20 hektarach.

Spółdzielcy osiągnęli następujące plony z hektara: 550 kwintali zielonej masy kukurydzianej, 86 q ziemniaków oraz 9,2 q owsa. W przeliczeniu na jednostki pokarmowe, okazuje się, że plony ziemniaków z hektara zawierają około 2.500 jednostek pokarmowych, plony owsa 1.380, plony zaś kukurydzy zawierają około 7.500 jednostek pokarmowych.

Jeśli chodzi o białko, stosunek jest jeszcze korzystniejszy dla kukurydzy. Mianowicie 86 q ziemniaków zawiera około 30 kg białka, 9,2 q owsa zawiera 74 kg białka, 550 q kukurydzy zawiera natomiast 300 kg białka, czyli dziesięciokrotnie więcej niż ziemniaki, a czterokrotnie więcej niż ziarno owsa.

Z tej prostej kalkulacji spółdzielcy w Mochnacie wyciągnęli właściwe wnioski: postanowili zwiększyć w tym roku uprawę kukurydzy z 1,25 do 3 hektarów, a ziemniaków z 7 do 10 hektarów, kosztem zmniejszenia uprawy owsa o 4,5 hektara.

(Z referatu wygłoszonego przez kierownika WZR tow. Nieboraka na zjeździe plantatorów kukurydzy).

...podstuchane

Tak się złożyło, że siedzieli przy jednym stole. Byli z tego samego powiatu — siemiatyckiego, ale z różnych wsi. Poznali się dopiero tutaj na zjeździe przodujących plantatorów kukurydzy.

W czasie jednej z przerw tak się zagadali, że pozostali przy swoim stole przez całą przerwę. Nie zwrócili też uwagi, że kilku innych uczestników zjazdu przysłuchiwało się ich rozmowie.

— Zrobiłem w zeszłym roku nową kieszonkę na próbę — mówi Wacław Niedziółko ze wsi Skórzec. — Zieloną kukurydżę zmieszałem z seradela i słodkim tubinem.

— No i co? — spytał niemal jednocześnie Zofia Czapko z Zabłocia i Czesław Ziółkowski z Boratynia Ruskiego.

— Udała się — odpowiada z zadowoleniem Niedziółko. — Krowy zjadły się tą

kiszonką i zaczęły mi dawać więcej mleka. W tym roku postanowiłem już zrobić im 5 ton podobnego przysmaku.

— A dacie wiarę, że moje 8-tygodniowe prosięta, karmione kukurydzą, miały po 15 kg wagi? — dorzucił Ziółkowski. — Żona na początku ani słuchać nie chciała o kukurydzy. Taki to, widzicie „babski” upór! Nie pomogła mi wcale przy uprawianiu kukurydzianego zagonu. Dopiero jak na tych prosiakach przekonała się naocznie, co daje kukurydza, to nie tylko sama zaczęła karmić kieszonką trzode, ale i do konkursum hodowlanego przystąpiła, taka już pewna, że potrafi przy pomocy kukurydzy dochować się ładnych sztuk.

— A ja najprędzej przekonałam się o wartości kukurydzy przy karmieniu drobiu — mówi Zofia Czapko. — Latem miałam 70 sztuk

kur i gęsi. Sąsiadki też na początku dziwiły się, po co tak chodzę koło swojej kukurydzy? Ale dziś już wiedzą, że właśnie dzięki kukurydzy z jednej gęsi miałam półtora litra czystego smalcu, a kury noszą mi się bez przerwy, przez całą zimę. Nawet w tegoroczne mrozy nie przestały się nieść.

— No cóż, tak to już jest, że jak człowiek na własne oczy zobaczy, to prędzej uwierzy — mówi Ziółkowski. — Ja też przed sąsiadami niczego nie ukrywam, gdy pytają o kukurydżę. Niech sięj wszyscy, chętnie im doradzę, jakie nawozy stosować, kiedy motykować, jak zrobić kieszonkę...

Kończy się przerwa. Przy stołach ucichł gwar. Do mównicy podchodził coraz to nowi dyskutanci. Obrady toczyły się dalej.

Siejcie kukurydżę! — zapewni Wam ona doskonałą paszę dla bydła, świń i drobiu